Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Niedziela, dnia 7 listopada 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135, PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 6086 | Nr 305

Przygotowania do uroczystości 31-szej rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PR). Naród radziecki wita rocznicę swej wielkiej rewolucji nowymi sukcesami w dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego oraz wzmożonym tempem pracy i współzawodnictwa w przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych. Produkcja ogólna wzrosła w porównaniu z rokiem 1947 o 27%, osiągając poziom przedwojenny. Realizuje się plan zakładania lasów ochronnych. Lasy te powstają na obu brzegach Wołgi, od Saratowa do Astrachnia, nad Donem i Uralem.

W Pradze odbędzie się w Pałacu Przemysłowym wielka uroczystość, na której przemawiać będą premier Zapotocky i min. oświaty Nejedly.

W Budapeszcie będzie przemawiał na głównej uroczystości z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej prezydent Węgier. Uroczystość ta odbędzie się na placu Wolności w niedzielę.

Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbywają się w całej Polsce uroczyste akademie. Centralna akademia odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. Przemówienie inauguracyjne wygłosi na tej akademii prezes Zarządu Głównego T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, min. Świątkowski, a referat o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej — wicemarszałek Sejmu, Roman Zambrowski. W części artystycznej wystąpi orkiestra i chór Domu Wojska Polskiego, oraz artyści scen warszawskich z Zelwerowiczem na czele. O godz. 15 nastąpi złożenie wieńców na grobach bohaterów poległych za wolność, na grobie Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem poległych żołnierzy Armii Czerwonej. Wieczorem odbędzie się capstrzyk z udziałem orkiestr robotniczych.



„Łowcy głów" uczą się strzelać

Do walki z powstańcami malajskimi ściągnęli Anglicy ludożercze plemię Dajaków, zwanych „łowcami głów". Na zdjęciu: angielski „mistrz" wprawia swego „ucznia" — Dajaka w strzelaniu z broni maszynowej.

Radiofonia polska

Radio jest niewątpliwie jednym z największych i najbardziej epokowych wynalazków. Opanowało ono dziś całkowicie świat i umysły ludzkie. Nie ma takiej dziedziny w naszym życiu, w którąby nie wkroczył ten opasujący idealnie całą kulę ziemską cud techniki XX wieku. Radio dociera dosłownie wszędzie. Od czasu jego rozpowszechnienia nie ma właściwie już w świecie „odludnych zakątków".

Wielkie i rozliczne są zadania, stawiane dziś radiu. Zwłaszcza państwo nowoczesne w tej instytucji posiada niezwykle ważny i skuteczny instrument wychowawczy. Radio bowiem nie tylko bawi i uczy, ale i wychowuje. Wychowuje albo dobrze albo źle.

My oczywiście pragniemy, aby Polskie Radio było dobrym wychowawcą, aby szło drogą właściwą, a ziarna wiedzy płynącej z fal eteru by nie tylko docierały do każdego domu polskiego, ale i rodziły bogate owoce.

Zależy to oczywiście od żywego człowieka, zależy od ludzi. Im wartościowszym zespołem ludzkim rozporządzać będzie Polskie Radio, im zdolniejszych pozyska ludzi, im więcej entuzjazmu wniesie na falę eteru ów zespół współpracowników radia — tym bliżej znajdziemy się ideału, ku któremu dążymy.

W ostatnim czasie Polskie Radio weszło na drogę większego zbliżenia się do ludzi nauki i kultury, literatury i sztuki, by rozszerzyć ciasny krąg swoich współpracowników, współtwórców programów radiowych. Tak jak w narodzie upowszechniamy oświatę, kulturę, wiedzę, tak i radio upowszechnić pragnie szeregi tych, których powołaniem jest tworzenie bogactw narodowych w dziedzinie oświaty i kultury dla mas.

Jest to zagadnienie, którego oczywiście nie rozwiążemy od razu. Wymaga ono starannego przepracowania, mozolnego montażu i uciążliwego realizowania w codziennym życiu.

Fakt jednak, że są ludzie radia, którzy ruszyli sprawę tę z miejsca, że są odpowiedzialni kierownicy Polskiego Radia, którzy uporczywie szukają dróg prowadzących do wzniesienia na wyższy poziom radiofonii polskiej i je znajdują, daje gwarancję, że i na tym ważnym odcinku społecznym nie zmarnujemy żadnego dnia.

Zacieśnienie współpracy wszystkich czynników twórczych z radiofonią polską — to niecierpiący zwłoki nakaz chwili. Obok prasy i teatru, kina i organizacyj oświatowo-kulturalnych — radiu przypada najważniejsza rola w akcji kulturalnej na rzecz najszerszych warstw.

(m).

6 czołowych członków kierownictwa WRN stanęło przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PR). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces 6 członków kierownictwa nielegalnej organizacji WRN (Wolność — Równość — Niepodległość). Przed Sądem stanęli: Kazimierz Pużak, Tadeusz Szturm de Sztrem, Józef Dzięgielewski, Feliks Misiorowski, Ludwik Cohn i Wiktor Krawczyk — oskarżeni o antypaństwową działalność, zmierzającą do obalenia przemocą ludowo-demokratycznego ustroju państwa polskiego.

Rozprawie przewodniczy płk. Kaszyca. Akt oskarżenia zarzuca, że oskarżeni z Pużakiem na czele, reaktywując po wyzwoleniu kraju swą działalność polityczną z okresu przedwojennego i okresu okupacji, wchodzili w skład kierownictwa nielegalnej organizacji WRN, powołani przez przewodniczącego CKW WRN Zarembę do tzw. Krajowego Ośrodka WRN na następujące stanowiska: Pużak — przewodniczący, Szturm de Sztrem — sekretarz gen., Misiorowski — skarbnik, Dzięgielewski — kierownik organizacyjny, Cohn — kierownik wydz. młodzieży. Osk. Krawczyk pełnił funkcję kierownika częstochowskiego okręgu WRN.

Powołany przez Zarembę do życia Krajowy Ośrodek WRN pozostawał w zależności i w stałym kontakcie z komitetem zagranicznym organizacji, reprezentowanym w emigracyjnym rządzie londyńskim. Pod kierownictwem czynników światowego imperializmu, pragnącego podporządkować Polskę swym wpływom, wszyscy oskarżeni z Pużakiem na czele, tworząc najwyższe władze WRN w ramach swej konspiracyjnej działalności, stawiają sobie jako główny cel obalenie ludowego ustroju Polski. Drogą dywersji politycznej, w szczególności w szeregach PPS, wywiadu na rzecz zagranicznych ośrodków i obcych mocarstw, aktów terroru i wrogiej propagandy w kraju i za granicą, zmierzali oni do rozbicia ruchu demokratycznego i bloku demokratycznych stronnictw politycznych, stanowiącego społeczno-polityczną bazę odrodzonej państwowości polskiej. Realizując swe cele polityczne kierownictwo WRN z Pużakiem na czele, współdziałało z najbardziej reakcyjnymi podziemnymi ugrupowaniami politycznymi w organizowaniu dywersji i szpiegostwa, nie cofając się nawet przed porozumieniem z faszystowską organizacją ukraińską UPA.

Kazimierz Pużak od 1921 r. był sekretarzem gen. przedwojennej PPS, zaś w czasie okupacji pełnił funkcje sekretarza generalnego WRN, z której ramienia wchodził w skład reakcyjnej Rady Jedności Narodowej. Jako przewodniczący Rady, stworzonej do walki z KRN, Pużak blokuje się ze skrajnie faszystowskimi odłamami RJN. Po wyzwoleniu kraju staje na czele podziemnego centrum WRN. Pużak swą osobą uwidacznia ciągłość polityczną, organizacyjną i personalną z przedwojenną PPS — ciągłość dywersji politycznej w ruchu robotniczym — ciągłość złych tradycji PPS. Uprawiając systematyczną nagonkę antyradziecką, kierownictwo przedwojennej PPS w rzeczywistości, pomagało sanacji w realizowaniu antyradzieckiej polityki zagranicznej Becka, wiążącej Polskę z hitlerowskimi Niemcami. W ten sposób mimo manewrów, pozorujących opozycję wobec sanacji, jest ono współodpowiedzialne za klęskę wrześniową 1939 r.

W okresie okupacji niemieckiej,

(ciąg dalszy na str. 2)

Min. Modzelewski opuścił Paryż

PARYŻ (PAP) W piątek rano opuścił Paryż minister spraw zagr. Zygmunt Modzelewski, który stał na czele delegacji polskiej na sesję Zgromadzenia Gen. ONZ.

18 osób zginęło w katastrofie lotniczej

NOWY JORK (PAP) Na Azorach uległ katastrofie samolot „B 29", Spośród 20-osobowej załogi zginęło 18 osób.

Włosko-grecki układ przyjaźni

RZYM (PAP) Włoski minister spraw zagr. Sforza oraz grecki minister spraw zagr. Tsaldaris podpisali w San Remo układ o przyjaźni, handlu i żegludze między Włochami a Grecją.

Łódź podwodna na głębokości 440 m.

RZYM (PAP) W pobliżu Capri „kieszonkowa" łódź podwodna „C 3" dokonała rekordowego zanurzenia na głębokość 440 mtr.

Katastrofa kolejowa w Niemczech

FRANKFURT (obsł. wł.) Ciężkiej katastrofie uległ wczoraj w pobliżu Frankfurtu pociąg specjalny wiozący repatriantów niemieckich z Danii do Palatynatu. Wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy, pociąg repatriancki wpadł na zdążający w przeciwnym kierunku pociąg węglowy, wyskakując z szyn. 5 osób poniosło śmierć, a 23 pasażerów zostało poranionych.

Zakończenie debaty w sprawie energii atomowej

Rada Bezpieczeństwa wzywa do zawieszenia broni w Palestynie

PARYŻ (PAP). Na forum ONZ zakończyła się dyskusja w sprawie energii atomowej. Na plenarnym posiedzeniu Gen Zgromadzenia przystąpiono do głosowania nad projektami rezolucji, zgłoszonymi przez Związek Radziecki i Kanadę oraz nad poprawką hinduską.

Za wnioskiem radzieckim wypowiedziało się 6 głosów przeciwko 40 przy 5 wstrzymujących się. Odrzucono również poprawkę hinduską. Gen. Zgromadzenie przyjęło natomiast 40 głosami przeciwko 6 przy 4-ch wstrzymujących się rezolucję kanadyjską. Należy nadmienić, że podczas gdy rezolucja kanadyjska przewiduje jedynie narady przedstawicieli 5 mocarstw i Kanady nad możliwością osiągnięcia porozumienia w kwestii energii atomowej, to projekt radziecki domagał się równoczesnego zniszczenia wszystkich zapasów bomb atomowych oraz skutecznej międzynarodowej kontroli nad energią atomową.

Rada Bezpieczeństwa ONZ zwróciła się do Arabów i Żydów z wezwaniem do ponownego ustanowienia zawieszenia broni w rejonie pustyni Negew w południowej części Palestyny oraz do wycofania się na pozycje zajmowane przed rozpoczęciem walk w tym rejonie.

Fiasko wyprawy prof. Piccarda

BRUKSELA (PAP). Jak donosi korespondent belgijskiej agencji prasowej, prof. Piccard i jego asystent prof. Max Cosyens zrezygnowali ze swego eksperymentu głębinowego, który miał umożliwić szczegółowe zbadanie dna oceanu na głębokości 4 km. Zbudowana specjalnie w tym celu metalowa kula głębinowa przy próbnym zanurzeniu bez ludzi na głębokości półtora kilometra zatrzymała się i została wyciągnięta z powrotem dopiero po dłuższych wysiłkach.

Schacht znów przed sądem

SZTUTGART (obsł. wł.). B. minister skarbu Rzeszy z okresu panowania Hitlera, dr Hjalmar Schacht, stanie znowu przed niemieckim sądem denazyfikacyjnym. Odpowiadać on będzie za nowe przestępstwa, które w międzyczasie wyszły na jaw. Władze mają wydać nakaz aresztowania Schachta, który, jak wiadomo, znajduje się na wolności po wyroku uwalniającym, jaki został ferowany przez sąd denazyfikacyjny w poprzednich jego sprawach. Po tym wyroku Schacht starał się o zezwolenie na pobyt w Szwajcarii, lecz szwajcarska Rada Federalna prośbę jego załatwiła odmownie.

Wieści ze STOLICY

W listopadzie w murach Muzeum Narodowego gościć będą trzy wystawy zagraniczne. 15 bm. otwarta zostanie wystawa grafiki belgijskiej, zaś w trzy dni później wystawa współczesnej sztuki francuskiej. Ta ostatnia zawierać będzie dzieła czołowych plastyków francuskich, jak: Picasso, Matisse, Leger i in. Ostatnią będzie wystawa retrospektywna malarstwa węgierskiego, zorganizowana w związku z „Tygodniem Węgierskim w Polsce".

Prace przy odbudowie zniszczonego w 65 procentach gmachu PAST-y przy ul. Zielnej w ciągu ostatnich dwóch tygodni posunęły się znacznie naprzód. Gmach PAST-y, liczący 58 metrów wysokości, będzie nieco wyższy od wieżowca Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego. Na wiosnę przystąpi się do robót murarskich. Zewnętrzna elewacja gmachu zostanie dokładnie zrekonstruowana, zaś wnętrze ulegnie przebudowie w celu dostosowania do potrzeb nowoczesnej centrali telefonicznej. Dotychczas wywieziono 6 tys. m^3 gruzu, pozostało zaś jeszcze około 8 tysięcy. Na dziedzińcu znajduje się jeszcze 10-metrowa sterta gruzu, która ma być wywieziona w ciągu zimy. Spod sterty wydobyto resztki broni, gazetki, wydawane podczas powstania itd. Przypuszczalnie znajduje się tam jeszcze znaczna ilość zwłok powstańców.

Ostatnio na terenie Warszawy zanotowano 25 wypadków zatrucia trychinami. Większość wypadków stwierdzono w okolicach ulic: Leszna, Ogrodowej i Żelaznej. Stwierdzono również świeże wypadki zachorowań w innych dzielnicach miasta. Przyczyną tej bardzo ciężkiej, przewlekłej i często śmiertelnej choroby jest sprzedaż mięsa z nielegalnego uboju.

Drugi Cmentarz Miejski na Woli stanie się cmentarzem-pomnikiem. Będzie się on składał z grup mogił, zawierających prochy mieszkańców Stolicy, wziętych w łapankach i straconych w egzekucjach publicznych. Kilkadziesiąt grobów, ujętych w cementowe ramy, zawiera łącznie 20 tys. kg prochów spalonych mieszkańców Warszawy. Prochy pochodzą z Elektoralnej, Szucha, Okopowej, Alei Jerozolimskich, Parku Sowińskiego i szpitala na Woli.

Sprawa Grecji w komisji politycznej

Rezolucja australijska

wywołuje niezadowolenie wśród Anglosasów

PARYŻ (PAP) Piątkowe posiedzenie komisji politycznej ONZ w sprawie Grecji było widownią nowego manewru anglo-saskiego, którego celem było osłabienie wrażenia, wywołanego projektem rezolucji australijskiej. Złożony przed kilku dniami przez delegata Austrailii wniosek domaga się, aby generalny sekretarz ONZ i przewodniczący obecnego Zgromadzenia zwołali natychmiast do Paryża konferencję przedstawicieli Albanii, Bułgarii, Grecji i Jugosławii. Tematem tej konferencji ma być przestudiowanie możliwości porozumienia się w sprawach metody i procedury rozwiązania trudności i różnic, dzielących te kraje.

Delegat australijski powołał się przy tym na uchwaloną ostatnio jednomyślnie przez Generalne Zgromadzenie rezolucję meksykańską w sprawie współpracy wielkich mocarstw, żądając praktycznego zastosowania jej zasad do zagadnienia greckiego.

Delegaci USA i Wielkiej Brytanii usiłowali przekonać członków komisji, że wniosek australijski nie znajduje się w sprzeczności z projektem rezolucji anglosaskiej (potępienie rządów Albanii, Bułgarii i Jugosławii), wobec czego ta rezolucja winna być przede wszystkim uchwalona.

Twierdzenia anglosaskie o rzekomym pokrywaniu się projektów rezolucji mocarstw zachodnich oraz Australii są zwyczajnym manewrem. W istocie bowiem, podczas gdy rezolucja australijska traktuje cztery kraje bałkańskie na stopie równości i dąży do porozumienia pomiędzy nimi, to projekt mocarstw zachodnich usiłuje postawić trzy kraje w stan oskarżenia i jeszcze bardziej rozjątrzyć stosunki na Bałkanach, zaognione już przez jednostronną działalność tzw. specjalnej komisji bałkańskiej ONZ. Tę zasadniczą różnicę uwydatnił delegat australijski, podkreślając, że złożona przez niego propozycja jest odrębnym wnioskiem, a nie poprawką do innych rezolucji, przedstawionych w komisji politycznej.

Ogólnopolska narada w sprawie rozkładów jazdy PKP na rok 1949/50

POZNAŃ (S). W sali Belwederu w Poznaniu rozpoczęła się w piątek ogólnopolska narada w sprawie rozkładów jazdy PKP na rok 1949/50, która potrwa do 7 grudnia br. W konferencji udział biorą przedstawiciele Min. Komunikacji z generalnym dyrektorem inż. Wacławem Młodeckim na czele, przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych, ZZK oraz delegacji poszczególnych DOKP. Zebranych powitał w imieniu Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Poznaniu dyr. Stodolski, zaznaczając, że wzrastające z miesiąca na miesiąc przewozy zmuszają kolej do przyśpieszenia odbudowy, do zasilenia taboru nowymi jednostkami i do usprawnienia pracy. Musimy z naszego taboru — powiedział dyr. Stodolski — wydobyć maksimum wydajności, musimy nim szybko obracać, musimy podciągnąć do największej wydajności personel i tych pracowników, którzy tabor naprawiają i tych przede wszystkim, którzy go wprowadzają w ruch.

Umiejętne ułożenie rozkładu jazdy odgrywa wobec tych zagadnień decydującą rolę. Generalny dyr. inż. Młodecki, zabierając głos, sprecyzował zadania konferencji pod kątem widzenia potrzeb ogólnopolskich i szerokich mas pracowniczych. Inż. Młodecki wezwał wszystkie zespoły dyrekcyjne do współzawodnictwa pracy podkreślając, że zespoły, które wykażą się najlepszymi wynikami, zostaną po konferencji odpowiednio wyróżnione. Na zakończenie omówił jeszcze sprawę skoordynowania współpracy PKP z PKS.

Szwajcaria a plan Marshalla

NOWY JORK (PAP) Dziennik „New Jork Times" donosi, że rząd szwajcarski nie zamierza podpisać dwustronnej umowy, przewidzianej w uchwale Kongresu o planie Marshalla. Dziennik stwierdza, że amerykański Departament Stanu wywiera nacisk na rząd szwajcarski, by umowa tego rodzaju została podpisana.

Ewakuacja obywateli USA

LONDYN (PAP) Jak donosi z Szanghaju Reuter, władze amerykańskie w Szanghaju i Nankinie oficjalnie wezwały wszystkich obywateli amerykańskich w prowincjach Kiang-Su i Anhwei do wyjazdu, podkreślając, że na miejscu pozostać mogą jedynie ci Amerykanie, których dalszy pobyt jest bezwzględnie konieczny. W prowincji Kiang-Su leży m. in. sam Nankin. Główne miasto prowincji Anhwei — Feng Yang — znajduje się w odległości 160 mil na północny zachód od Szanghaju.

Kolejarze francuscy za strajkiem

PARYŻ (PAP) Przytłaczająca większość kolejarzy francuskich wypowiedziała się w drodze referendum za przeprowadzeniem 24-godzinnego strajku ostrzegawczego.

Kierownictwo WRN przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

kierownictwo WRN zachowując pozory walki z okupantem, w rzeczywistości cały swój wysiłek skierowało do walki przeciwko ZSRR i armii radzieckiej — głównej antyfaszystowskiej sile wyzwoleńczej. Obok pozorów propagandy antyniemieckiej WRN prowadziła nieustanną, oszczerczą kampanię przeciwko ZSRR, głosząc znaną teorię „dwóch wrogów", przygotowywała masy nie do walki z Niemcami, lecz do walki z wyzwoleńczą armią radziecką.

Gdy umocnienie się sił obozu demokracji ludowej w Polsce rozwiało nadzieję WRN na obalenie przemocą ludowego ustroju państwa, kierownictwo WRN usiłowało przystosować się do nowej sytuacji przez próby zalegalizowania organizacji pod nazwą PPSD (Polska Partia Socjal-Demokratyczna). Gdy próby stworzenia politycznego punktu oparcia zawiodły, kierownictwo WRN zmieniło metody walki z Polską Ludową. Zachowując i rozbudowując samodzielną, podziemną organizację kadrową, zgodnie z dyrektywami zza granicy, pużakowskie kierownictwo WRN postanowiło stworzyć ośrodek oddziaływania i inspirowania PPS, aby nie dopuścić do realizacji jednolitofrontowej polityki odrodzonej PPS. Jednocześnie krajowe kierownictwo WRN, będące ekspozyturą zagranicznego centrum WRN, przekształciło WRN w narzędzie obcego wywiadu.

Jako pierwszy zeznawał oskarżony Szturm de Sztrem, który usiłował dowieść, że nie wiedział, do jakich celów ma służyć zbierany z jego inicjatywy materiał.

Arabowie przygotowują się do dalszych działań wojennych

BERLIN (obsł. wł.). Z Ammanu, stolicy Transjordanii, donoszą o nowych przygotowaniach wojennych Arabów. Dostawy broni ze strony W. Brytanii dla Transjordanii nie ustały. Do Ammanu nadchodzą nowe transporty samochodów pancernych i innego sprzętu wojennego. Według doniesień z Paryża, są to przygotowania do nowej ofensywy arabskiej w Palestynie.

Agent B65

ZBIGNIEW ROMAŃSKI

20

Siedząc wygodnie w głębokim fotelu powrócił znów myślą do znajomych, których pozostawił w Warszawie. A niestety pozostawił tylko znajomych. Tak się złożyło, że wszyscy jego koledzy mieli już przyjaciółki: Henryk jest już nawet zaręczony, Walentynowicz napewno pójdzie wnet w jego ślady. A on cóż? Trzydziestka już na karku i nie może się jakoś zdecydować. Podobała mu się Basia, siostra Henryka, ale to nie dla niego. Nie lubił kobiet tego pokroju. Jego marzeniem było mieć cichy zakątek rodzinny, miłą, kochającą żonę i móc oddać się swej ulubionej pracy naukowej. A Basia cóż? Zabawy, hulanki Nie, to stanowczo nie dla niego. Zbyt ciężko musiał pracować, ażeby zdobyć potrzebne mu wykształcenie. Ojciec, skromny urzędnik kolejowy z trudem łożył na jego wykształcenie. A o stypendium było przecież tak trudno. Ileż razy w czasie studiów kładł się głodny do snu.

Nie były to zbyt miłe wspomnienia. Za dużo nacierpiał się wówczas. A już wtenczas nie miał szczęścia do kobiet. Bywały takie przygodne studenckie znajomości, ale to były przecież tylko koleżanki — dobre znajome — towarzyszki wspólnej doli i niedoli. A on przecież pragnął czegoś więcej. Kobieta winna dać mu przede wszystkim miłość. Nie myślał o posagu, majątku. Fundamentem jego szczęścia rodzinnego miała być wzajemna miłość.

Długo jeszcze leżąc myślał Leon o zasnutej mgłą przyszłości. A może do niego uśmiechnie się kiedyś to wielkie szczęście ..

ROZDZIAŁ XII.

— To tu. Prędzej, prędzej.

— Diabelnie ciemna noc. Nic nie widzę.

— Mam latarkę. O leży...

— Ale też pokrwawiony. Dostał w głowę.

— Nie żyje zdaje się... Tak nie żyje.

Dwóch mężczyzn pochyliło się nad zbroczonym krwią trupem Dobrechta.

— Tylko, po co on się tam w ogóle wybierał... nic nie zdołał widocznie wykraść...

— Szukajmy dobrze.

Do klęczących przy zabitym podbiegł trzeci mężczyzna z rewolwerem w prawej ręce.

— Doskonale, że nie daliście mu zbiec. Całe szczęście! Gdzie jest teczka?

— Nic nie znaleźliśmy.

— Może porzucił ją w czasie ucieczki. Trzeba wszystko dokładnie przeszukać.

Po chwili do grupy wywiadowców przyłączyło się kilkunastu policjantów. Zaczęło się gorączkowe poszukiwanie. Zamigotały latarki elektryczne, rozległy się nawoływania i rozkazy. Nie upłynęło dziesięć minut, a przed spokojną do niedawna jeszcze willę profesora zajechały trzy samochody alarmowe wypełnione policją. Obstawiono willę, zamknięto okoliczne ulice, wydano odpowiednie rozkazy poszczególnym posterunkom.

* * *

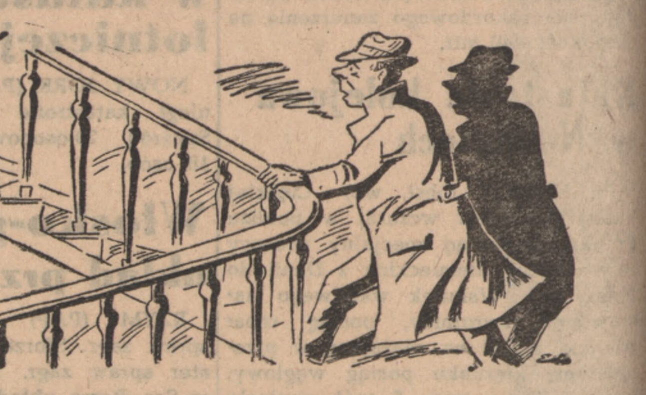
Herbert Berger nie miał wyboru. Uciekać z teczką, teraz przez ulice, gdzie w akcji pościgowej bierze udział kilka kompanii policji było by samobójstwem. Miał zresztą już niebylejakie doświadczenie.

Ta sama brama, z której dzisiejszej nocy kilkakrotnie wybiegał udzieliła mu tymczasowego azylu. Schronisko to było jednak bardzo nietrwałe. Przebywać tu mógł sekundy zaledwie. Postanowił wrócić do mieszkania Dobrechta. Nie było to łatwe. Najmniejsza nieostrożność a przegrałby całą sprawę. Mieszkańcy kamienicy też zapewne już nie śpią. Huk wystrzałów musiał ich zbudzić

Najtrudniejsze jednak, otwarcie bramy, udało się doskonale. Kiedy znajdował się już na wysokości pierwszego piętra, ktoś zapalił światło. Skulił się w jakimś kącie. Nadsłuchiwał.

Rozmawiano na parterze.

A więc droga wolna — pomyślał — w każdym razie



tymczasem. Biegł cicho jak kot. Drugie, trzecie piętro... strych. — Drzwi w prawo, drzwi w lewo — tu już nikt nie mieszka. Popróbuję w lewo. Zamek zaskrzypiał lekko i drzwi ustąpiły. Wszedł i zamknął równie ostrożnie. Ogarnęła go kompletna ciemność. Zapalić latarkę? — zawahał się. Nie.

Równie cicho jak na schodach uczynił kilka kroków, wyciągając ręce przed siebie. Nagle dotknął się jakiejś wilgotnej tkaniny. Bielizna — pomyślał.

Tymczasem oczy Herberta przyzwyczaiły się już do ciemności. Gdzieś w głębi strychu zarysował się mały kwadrat okienka. Nie zwlekając skierował tam swoje kroki. Okienko było niedomknięte. Już chciał przez nie wyjrzeć, gdy odgłos kroków i otwieranych drzwi strychu udaremnił zamiar. Jednym susem znalazł się za dużą skrzynią z piaskiem, stojącą tuż pod okienkiem.

W tym momencie smugi światła latarek policyjnych rozwiały ciemności strychu. Ukryty za skrzynią nie mógł nic widzieć. Słyszał doskonale jak jeden z poszukujących zbliżał się w kierunku jego kryjówki.

Mijały sekundy pełne dramatycznego wyczekiwania. Nie bez strachu pomyślał o beznadziejności sytuacji w jakiej się znajdował. Przecież nie mógłby się nawet bronić. Uchwycić broń — to bardzo skomplikowany ruch. Nie odbyło by się to również bezszelestnie. Tuż przed skrzynią z piaskiem stanął jeden z poszukujących.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobiety na tronie

Jak imperatorzy bizantyjscy dochodzili do tronu?

Cesarzowa Teodora i Teofania

Kraków, w listopadzie

Rzym był przez długie wieki panem świata. Granice jego imperium sięgały od Persji aż do Szkocji, od Morza Czerwonego po Gibraltar, obejmując poza tym północną Afrykę i większość terytoriów naddunajskich. Imperatorzy musieli sobie okupywać łaskę ludu i legionów, rekrutowanych wśród podbitych barbarzyńców w dalekiej Dacji, w krainie Gotów, Gallów i Iberyjczyków i zdobywali coraz to nowe ziemie i narody, aby nowym łupem opłacać żołd i zabawiać plebs rzymski. Po wielu przygodnych, na żołdackich tarczach wyniesionych na tron imperatorach, po zgonie zwycięzcy południowych Sarmatów, Carusie, nastąpił Dioclecjan (284 — 305 po Chr.). Znudzony zamieszkami domowymi i intrygami patrycjuszów, przeniósł on stolicę swą do Salony (dzisiejszy Split w Jugosławii) i pierwszy podkopał w ten sposób autorytet Rzymu. Konstantyn, syn współregenta Dioclecjana Konstancjusza i jego pierwszej żony chrześcijanki Heleny, zwany Wielkim, poprowadził dalej dzieło rozdwojenia rzymskiego Imperium, tworząc cztery prefektury, nad którymi dzierżył władzę absolutną, lecz wykonywaną nie w Rzymie, tylko w Bizancjum, przezwanym na jego cześć Konstantynopolem. Konstantyn Wielki był znakomitym administratorem i organizatorem, wydawcą praw, na których przez setki lat opierało się potężne państwo, wiekopomną też jego zasługą było uznanie religii chrześcijańskiej i zaprzestanie prześladowania jej zwolenników. Pod jego to przewodnictwem odbył się Sobór Nicejski, który potępił naukę Ariusa z Aleksandrii, a dogmat boskości Chrystusa uznał za jedynie obowiązujący. Od tego też czasu, imperatorzy bizantyscy brali bezpośredni udział we wszystkich sprawach Kościoła, stając się niejako jego współrządcą, razem z metropolitą konstantynopolitańskim, który mimo szerokiej autonomii podlegał aż do 1054 r. władzy papieża w Rzymie. Od tego jednak czasu imperatorzy bizantyjscy łączyli w swym ręku władzę świecką i duchowną, i ten cezaropapizm, przejęty następnie przez carów Wszechrosji, nadawał ich osobom i ich władzy odrębne i szczególne znaczenie.

Kiedy przerzuca się dzisiaj karty tych dziejów, nadziwić się nie można ich rozmaitości, żywotności i specjalnemu urokowi, jaki płynie z gigantycznego wprost splotu najbardziej sobie przeciwnych ideałów życia, wierzeń i uczynków.

Przez pierwsze wieki istnienia Bizancjum nie było tam dynastii. Najdzielniejszy żołnierz lub najzręczniejszy intrygant zdobywał purpurę cesarską, a żony nie szukał na dworach innych władców, tylko wśród własnych poddanek. Na dziedzińcu pałacu gromadziły się setki kobiet, powybieranych bez względu na pochodzenie, wśród wielomilionowej rzeszy mieszkańców imperium, tam także następowała selekcja najgodniejszych i najurodziwszych kandydatek, a w końcu i romantyczna scena wręczenia złotego jabłka tej, którą cesarz lub jego syn zamierzał poślubić. W Bizancjum narodziła się z pięknej rzeczywistości bajka o „czerwonym trzewiczku" i „kopciuszku", który z prostej chaty wieśniaczej lub nawet szynkowni dostawał się na tron. Bo nie zawsze cnota była warunkiem tego wyróżnienia. Oto np. jeden z najdzielniejszych władców bizantyjskich, Justynian (527 — 565), który wydał *„Corpus juris civilis"*, będący do dnia dzisiejszego źródłem prawa cywilnego, pojął za małżonkę Teodorę, córkę dozorcy niedźwiedzi z cyrku. Przeszła ona od najmłodszych lat całe bagno wielkomiejskie, aż wypłynęła w syryjskich norach portowych, gdzie ją przygarnęli chrześcijańscy asceci i nauczyli modlitwy i pracy. Przy ich pomocy dostała się Teodora z prowrotem do Bizancjum i tam poznał ją następca tronu Justynian, siostrzeniec imperatora Justyna. Ta mała, szczupła, blada, o przepaścistych oczach kobietka, potrafiła go tak opanować, że mimo, iż cała stolica znała jej haniebną przeszłość, postanowił on uczynić z niej swą ukoronowaną żonę i współregentkę. I w tym samym cyrku, gdzie ojciec jej karmił niedźwiedzie a ona razem z matką cieszyły się jak najgorszą opinią, całe Bizancjum musiało upadać na kolana przed nią, przybraną w najwspanialsze kosztowności i brokaty cesarskiego skarbca i składać jej hołd jako imperatorowej.

Podobny los stał się udziałem Teofany, dziewki szynkarskiej, żony Romanosa II, o której kroniki piszą, że trzej jej mężowie — imperatorzy, kolejno opuszczali ten świat w sposób tajemniczy.

W żadnym innym państwie, nie odgrywały kobiety tak wielkiej roli, jak w Bizancjum. I o dziwo, z tych przygodnych wybranek, czy to były Ateńki, córki uczonego filozofa, czy ladacznice, wyrastały często świetne władczynie, prowadzące zwycięskie wojny, znakomite finansistki, które wzbogacały skarb państwa i zdobywały dla jego przemysłu i handlu najlepsze rynki zbytu (aw).

Nowa kolonia USA

Gwiaździsty sztandar „państwa zachodnio-niemieckiego"

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Frankfurt n. M., w listopadzie.

Opozycja przeciwko rządom anglosaskim w Bizonii wzrasta. W imieniu milionów zorganizowanych robotników sekretarz generalny związków zawodowych strefy brytyjskiej, Kernhof, ogłosił deklarację, w której ponownie w ostrej formie robotnicy niemieccy protestują przeciwko katastrofalnej polityce gospodarczej władz frankfurckich. „W wypadku dalszego wzrostu cen i niepodwyższenia płac skończymy z pustymi słowami protestów — głosi deklaracja — a przystąpimy do akcji, która zmusi władze do wypełnienia naszych żądań."

Ostatnio przewodniczący brytyjsko-amerykańskiej komisji kontroli, którymi są dwaj generałowie, zażądali od władz frankfurckich podjęcia kroków, które by zapobiegły dalszemu wzrostowi cen w Bizonii. Komisja zaleciła utworzenie niezależnej i apolitycznej instytucji fachowców w celu przestudiowania całego problemu chwiejącej się gospodarki Bizonii oraz powrotu do centralnie kontrolowanego systemu gospodarczego, reglamentującego szczególnie artykuły pierwszej potrzeby.

Tymczasem w obu zachodnich strefach okupacyjnych dziesiątki tysięcy robotników niemieckich porzuca demonstracyjnie pracę. Niezależnie od strajków o charakterze ekonomicznym robotnicy porzucają prace w chęci wyrażenia protestu. Do kategorii tych strajków zaliczyć należy jednodniowy strajk protestacyjny w Hanowerze, gdzie 10.300 robotników zakładów „Continental-Gummi-Werke" zaprotestowało przeciwko dokooptowaniu do rady nadzorczej znanego przemysłowca hitlerowskiego dr Uebela. Dr Uebel w okresie hitlerowskim zwalniał bezwzględnie z pracy przeciwników reżimu hitlerowskiego, a w czasie wojny był prześladowcą obcokrajowców deportowanych z krajów okupowanych. Strajkujący robotnicy oświadczyli, że w razie niezwolnienia dr Uebela złożą pracę załogi wszystkich fabryk przemysłu gumowego strefy brytyjskiej.

W tak „gorącym" okresie tzw. „rada parlamentarna krajów niemieckich" obraduje nadal w Bonn nad organizacją „państwa zachodnio-niemieckiego". Ostatnio postanowiła ona zrezygnować z dotąd ustalonej, czarno-czerwono-złotej flagi narodowej na rzecz sztandaru gwiaździstego według wzoru amerykańskiego. Projekt nowego sztandaru, opracowany przez prof. Lehr'a, posiada tło czarne ze złotym obramowaniem i czerwonym krzyżem, w górnym zaś lewym boku gwiazdki, symbolizujące federacyjny charakter państwa, przy czym ilość gwiazdek będzie odpowiadać ilości krajów w federacji.

Tak to Bizonia „amerykanizuje" się nawet w „dziedzinie sztandarowej". Kolonialny charakter nowego „państwa" nie mógł być ujawniony wyraźniej!

Czesław Danecki.

Akcja siewna na Śląsku

KATOWICE (ZAP). W następstwie stosunkowo ciepłej i sprzyjającej pogody akcja siewna na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego trwa nadal i zakończona zostanie przypuszczalnie w ciągu pierwszej dekady listopada. Plan zasiewów jest już wykonany w bardzo znacznym stopniu, a w niektórych wypadkach nawet przekroczony. I tak w odniesieniu do żyta plan zasiewów zrealizowany został dotąd w 84%, przy czym obsiano obszar 17.256 ha. Pszenicą obsiano obszar 53.878 ha, wykonując tym 75% planu. Nieco słabiej wyglądają zasiewy jęczmienia, gdzie zrealizowano na razie plan w 52%, zasiewając obszar 4.344 ha. Natomiast w odniesieniu do rzepaku plan zasiewów wykonano już w 89% — 4.271 ha, w odniesieniu do pastewnych zaś nawet w 149%, przy czym obsiany obszar wynosi 5.977 ha.

ROZMAITOŚCI

Kobietę traktowano w sądownictwie średniowiecznym bardzo rozmaicie. Gdy kobieta ubliżyła słownie lub czynnie w miejscu publicznym mężczyźnie, można ją było ukarać pięścią, skopać nogami i iść dalej bezkarnie. Obok tej brutalności spotykamy atoli i bardzo wysoko rozwiniętą rycerskość wobec kobiet, zwłaszcza będących w odmiennym stanie. Dla położnicy wolno było nawet bezkarnie ukraść chleb lub wino, można było dla niej polować w czasie zakazanym, aby mogła swoje zachcianki zaspokoić.

*

Drzewo kakaowe podobne jest do wiśni. Rośnie w wielkiej obfitości w Ameryce Południowej i plonuje przez rok cały, wydając jednocześnie i kwiaty i owoce. Owoce podobne są do małych ogórków od dwunastu do dwudziestu centymetrów długości. Wewnątrz znajdują się ziarnka, które zawierają masę kakaową. Po zebraniu owoców i wyłuskaniu ziaren, poddaje się je lekkiej fermentacji. Potem idą do fabryki, gdzie się je czyści ze skorupek i miele. Przez dodanie cukru z tak mielonej masy kakaowej — otrzymujemy czekoladę. (nj).

1380 nowych kin w Czechosłowacji

PRAGA (ZAP). Plan pięcioletni w Czechosłowacji przewiduje duży krok naprzód również w dziedzinie filmu. W czasie tym ilość kin wzrosnąć ma o 1.380, przy czym sieć kin rozwinięta ma być równomiernie na całym terytorium republiki, tak, by 1 miejsce w kinie przypadało na 10 mieszkańców. Nowe kina powstaną w 97% bez wznoszenia wielkich gmachów, a w 80% jako budynki montowane, co zaoszczędzi od 50—60 proc. kosztów budowy.

W pierwszym roku pięciolatki ma być uruchomione centralne laboratorium filmu 16-milimetrowego w Zlinie. Wprowadzenie do użytku w szerszym zakresie filmu wąskotaśmowego ma poważnie zredukować koszt dowozu surowca, a również i koszty budowy kin, ponieważ film wąskotaśmowy nie pali się, odpada więc niebezpieczeństwo łatwego pożaru.

Pomoc lecznicza

dla inwalidów wojennych

Inwalidzi wojenni korzystają na koszt Skarbu Państwa ze świadczeń leczniczych ubezpieczenia chorobowego na podstawie książeczek inwalidzkich, zaś z leczenia sanatoryjnego i szpitalnego na mocy przekazów, wystawianych przez urzędy inwalidzkie. Ponadto uczniowie państwowych zakładów szkolnych dla inwalidów wojennych i uczestnicy kursów przysposobienia inwalidów do pracy w przemyśle korzystają z tych samych uprawnień co ogół ubezpieczonych na wypadek choroby i macierzyństwa.

Jeśli chodzi o inwalidów wojennych, przebywających w zakładach zamkniętych, utrzymywanych przez czynniki inne, niż państwo, to są oni również uprawnieni do korzystania ze wszystkich świadczeń leczniczych ubezpieczalni społecznych, nie wyłączając — w razie obłożnej choroby — pomocy lekarskiej w domu wzgl. w zakładzie, w którym inwalida zamieszkuje.

Przedwojenni inwalidzi wojskowi korzystają z ubezpieczeniowej pomocy lekarskiej na podstawie przekazów, wystawionych przez obwodowe urzędy inwalidzkie.

Aby ułatwić inwalidom wojennym korzystanie z pomocy lekarskiej w możliwie dogodnych warunkach, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przewiduje utworzenie w miejscowościach, w których istnieją duże skupienia inwalidzkie, specjalnych przychodni, dla nich tylko przeznaczonych. Ponadto Zakład poleca ubezpieczalniom zredukowanie do minimum formalności, koniecznych do uzyskiwania świadczeń i ułatwienie inwalidom korzystanie z lecznictwa ubezpieczeniowego w jego pełnym wymiarze. „Obsługa bowiem chorych ubezpieczonych, inwalidów oraz innych uprawnionych do pomocy leczniczej z ubezpieczalni społecznych winna być — jak to z naciskiem podkreśla odpowiedni okólnik ZUS — społeczna, życzliwa i z życiowym podejściem do sprawy, ze stanowczym wykluczeniem formalności biurokratycznych."

Zastępca Goebbelsa na wolności

NORYMBERGA (PAP) Erich Fischer, zastępca Goebbelsa w kierownictwie propagandy hitlerowskiej od 1933 roku do końca wojny, został skazany na 2 i pół lat robót przymusowych i na konfiskatę 40 proc. majątku. Wyrok ten, wydany przez sąd denazyfikacyjny, nie został jednak wykonany. Fischerowi zaliczono areszt prewencyjny i natychmiast wypuszczono go na wolność.

Twój obowiązek:

głodnych nakarmić,

zmarzniętych-ogrzać

DROBIAZGI FILMOWE

Scenarzysta i teoretyk filmu włoskiego U. Barbaro, w czasie swego pobytu w Polsce stwierdził, że rozwój filmu włoskiego jest spowodowany silnym wpływem filmu radzieckiego. Na zakończenie swego ciekawego przemówienia omawiającego szczegóły rozwoju obecnej produkcji włoskiej, U. Barbaro powiedział: „Mussolini mówił o filmie, jako potężnym orężu propagandowym — Lenin zaś nazwał film najpotężniejszą ze sztuk". Nowy film włoski, po zerwaniu z dotychczasową tradycją — stara się więc służyć tej drugiej dewizie.

• • •

Węgierska produkcja filmowa nigdy dotąd nie była tak silna, aby zająć jakiekolwiek stanowisko na forum międzynarodowym. Kilka filmów wyprodukowanych przed wojną, nie mogło w żaden sposób wpłynąć na chłonność krajowego rynku filmowego nie mówiąc już o eksporcie. W czasie wojny Niemcy pozwolili na nakręcenie kilku romansów, granych także na terenach okupowanych przez Rzeszę. O obecnej sytuacji na węgierskim rynku filmowym mówił niedawno w Łodzi dyr. Instytutu Filmowego w Budapeszcie, F. Hont. Film węgierski, upaństwowiony przed kilku miesiącami rozpoczyna także dopiero od planów na przyszłość. Jednakże już w projekcie budżetowym na rok 1950 wymieniono cyfrę 50 filmów, które zamierza się nakręcić w kraju, w tym kilka w oparciu o współpracę z filmowcami ZSRR, Czechosłowacji i Polski.

Produkcja rolna w ZSRR

W obecnie trwającym, czwartym planie pięcioletnim, ZSRR zwiększy w stosunku do 1940 r. swoją produkcję zbóż chlebowych o 27 proc. a hodowlę bydła o 46 proc. w stosunku do 1945 roku.

W roku bieżącym zbiory osiągnęły już poziom przedwojenny. Jest to osiągnięcie dużej miary zważywszy zniszczenia, jakim uległa wieś radziecka w okresie ostatniej wojny.

Fabryki traktorów zwiększyły już w ub. r. swą produkcję w stosunku do wytwórczości w 1946 r. o 109 proc. W roku bieżącym, w okresie pierwszych czterech miesięcy, wzrost w stosunku do analogicznego okresu w 1946 r. wyrażał się już pozycją 300%, a w następnych czterech miesiącach produkcja zwiększyła się jeszcze o 57%.

Jeszcze większy wzrost produkcji notuje Związek Radziecki w wytwórczości maszyn rolniczych. W roku bieżącym (w stosunku do wyników 1946 r.), w okresie pierwszych czterech miesięcy produkcja w zależności od rodzaju maszyn wzrosła od 288 do 524%. W ostatnich miesiącach notujemy dalszy postęp — wzrost od 400 — 1223%.

Mniejszy w rozmiarach, ale nie mniej wyraźny postęp notuje wytwórczość radzieckiego przemysłu chemicznego, szczególnie na odcinku nawozów sztucznych. Wskaźnik produkcji (stan w 1946 = 100) wynosił w 1947 roku 135, w pierwszych miesiącach br. 176, a ostatnio już 195. Żeby zorientować się jakiego rzędu są te osiągnięcia warto przypomnieć, że w okresie bieżącego planu pięcioletniego wieś radziecka otrzyma 325 tysięcy traktorów i maszyn rolniczych.

Ważne dla rolników

Drzewo morwowe

Mało kto wie, a zwłaszcza rolnik jakie korzyści może otrzymać z drzew morwowych. A są one wielorakie. Wielu rolników często zastanawia się nad tym, w jaki sposób tanim kosztem można ogrodzić swoje gospodarstwo, gdyż stare ogrodzenie albo zgniło — spróchniało, albo dawno poszło na opał. Sprawę tę łatwo rozwiązują żywopłoty morwowe, którymi się obsadza granice gospodarstwa, albo miedze. Krzewy morwowe, posadzone co pół metra rozrastają się tak gęsto, że tworzą nieprzepartą zaporę, przez którą żadne stworzenie przejść nie będzie mogło. Chronią one ponadto gospodarstwo, a zwłaszcza dom mieszkalny, przez kurzem i pyłem od ulicy. Dzięki pięknym, lśniącym, zielonym liściom, żywopłoty morw wyglądają ładnie i są najtańszym ogrodzeniem w dobie obecnej.

Dla zabezpieczenia sadów owocowych przed szkodnikami, celowe jest również obsadzać je dokoła morwą, gdyż morwa nie jest rozsadnikiem żadnych szkodników, o czym doskonale wiedzą ogrodnicy.

Chociaż ojczyzną morwy są Chiny i kraje południowe nie mniej rośnie ona u nas dobrze wszędzie i doskonale zaaklimatyzowała się w naszych klimatycznych i glebowych warunkach. Odporna więc jest na mróz i nie wymaga specjalnej gleby — rośnie nawet na piaskach i nieużytkach, a jedyny warunek, jaki stawia człowiekowi — to dużo słońca. Morwa nie rośnie na gruntach podmokłych, zimnych.

Liście z drzewa morwowego służą do karmienia gąsienic jedwabnika, jako podstawowy i jedyny pokarm dla nich do budowy oprzędów jedwabnych. Ponieważ pod względem pokarmowym liście morwy zastępują paszę treściwą, służą do karmienia krów, a dzięki zawartości białka w znacznym stopniu podnoszą mleczność u krów. Chętnie też zjadają liście morwy zwierzęta futerkowe.

Z owoców morwy, podobnych zewnętrznie wyglądem do malin, zawierających dużo glukozy, wyrabia się doskonałe wino, nalewkę, a zwłaszcza sok morwowy o właściwościach leczniczych, wzmacniający drogi oddechowe i uodporniający płuca szczególnie u młodzieży. Z owoców otrzymujemy również nasiona morwowe do dalszego jej rozmnażania.

Drzewo morwowe posiada cenny surowiec — celulozę — do wyrobu najprzedniejszego papieru, który jest wysoko ceniony za granicą, zwłaszcza w Japonii i Chinach. Z korzenia morwy otrzymujemy barwnik żółty do wyrobu żółtej farby, bardzo poszukiwanej w przemyśle farbiarskim. Dzięki pięknemu usłojeniu i łatwości przyjmowania politury, z drzewa morwowego wyrabiane są piękne i bardzo trwałe meble, zewnętrznym wyglądem podobne do mebli z drzewa orzechowego.

Ponieważ morwa łatwo ulega wpływom atmosferycznym i dzięki temu łatwo się daje giąć, używa się jej w bednarstwie do wyrobu różnego rodzaju beczek, kadzi i całego szeregu sprzętu niezbędnego w każdym gospodarstwie. Cienkie gałązki morwy mogą być również użyte zamiast wikliny do wyplatania różnego rodzaju koszyków koszy, niezbędnych w każdym gospodarstwie. Kosze te są bardzo mocne i trwałe. Meble ogrodowe, wykonane z drzewa morwowego, odznaczają się wybitną trwałością i mogą dziesiątkami lat stać na deszczu i śniegu, nie ulegając niszczeniu.

Drzewo morwowe posiada jeszcze jedną ciekawą właściwość, a mianowicie, gdy po oskubaniu liści z gałązek morwy do karmienia gąsienic, okorujemy gałązki — z kory tej wyrabia się włókno, które — zmieszane z włóknem bawełny — nadaje tkaninom dużą trwałość. Również można zrobić włókno z samego pnia drzewa przez moczenie go w wodzie przez 24 do 48 godzin, a następnie przy pomocy szeregu procesów fizycznych i chemicznych, podobnie jak robimy to przy garbowaniu skóry, otrzymujemy włókno, a z niego przędzę cieńszą i grubszą. Z cieńszej przędzy wyrabiamy dywaniki, chodniki itp., a z grubszej powrozy i silne liny.

Główny jednak cel, jakiemu służy morwa w Polsce, to karmienie gąsienic jedwabnika do przędzenia surowca jedwabnego tak cennego i potrzebnego w każdym kraju i u nas — surowca, który służy do wyrobu całego szeregu tkanin, używanych w przemyśle elektrotechnicznym, młynarskim, wojskowym, w medycynie itd.

Inż. Stanisław Jaszewski.

Najlepsi kolarze polscy

WARSZAWA. Polski Związek Kolarski ustalił na podstawie wyników osiągniętych w sezonie letnim, listę 10 najlepszych kolarzy polskich, która przedstawia się następująco:

1. Wójcik (SKP) 139 pkt., 2. Wrzesiński (ZZK) 133 pkt., 3. Rzeźnicki (ZZK) 117 pkt., 4. Siemiński (Samorządowiec) 105 pkt., 5. Pietraszewski L. (Partyzant) 96 pkt., 6. Kapiak J. (Samorządowiec) 89 pkt., 7. Bukowski (Gwardia) 66 pkt., 8. Wandor (Legia, Kraków) 62 pkt., 9. Napierała (Samorządowiec) 53 pkt., 10. Czyż (ŁKS, Łódź) 48 pkt.

Oficjalna lista 10 najlepszych kolarzy wykazuje czołową pozycję, jaką w sporcie kolarskim zajmują zawodnicy warszawscy. Oprócz Pietraszewskiego, Wandora i Czyża elitę kolarzy polskich stanowią reprezentanci klubów stołecznych.

Jako podstawę ustalenia listy klasyfikacyjnej przyjęto następującą punktację: za pierwsze miejsce w wyścigu międzynarodowym — 40 pkt., za pierwsze miejsce w mistrzostwach Polski — 20 pkt., za pierwsze miejsce w wyścigu ogólnopolskim — 10 pkt.

Polski Związek Kolarski ustalił poza tym kalendarz imprez na przyszły sezon oraz postanowił, że w mistrzostwach okręgowych będą klasyfikowani tylko ci zawodnicy, którzy na dystansie 100 km uzyskają czas niegorszy niż 2 godz. 50 min.

Mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej

POZNAŃ (G). Dnia 6 bm. o godz. 19.30 na hali Woj. Ośrodka przy drodze Dębińskiej spotkają się w pierwszym meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej ZZK — Warta.

to i owo



Mało chyba ludzi zastanawia się nad tym jak olbrzymiej pracy dokonywa zwykły zegarek kieszonkowy, chodząc bez przerwy dniem i nocą. Otóż obliczono, że gdyby kółko ankrowe zegarka, kołyszące się w jedną, to w drugą stronę, mogło posuwać się w jednym kierunku, przebywałoby dziennie 36 km, a w przeciągu trzech lat dokonywałoby podróż dokoła ziemi. (N. J.)

* * *

W Ameryce Południowej właściciele trzód nie potrzebują trzymać pastuchów. Zastępuje ich ptak, zwany agami, wielkości kury, z długą szyją i czarnym upierzeniem, lśniącym jak metal. Agami oswaja się bardzo łatwo, przywiązuje się do swego pana i strzeże wszystkiego, co jest jego własnością. Nie raz w Gujanie widziano, jak prowadzi rano kaczki do wody, albo kury na pastwisko, a jeżeli które z tych stworzeń chce zboczyć z drogi, ptak-pastuch dziobie je i przywołuje do porządku. Powierzają mu gromady owiec, których pilnuje lepiej niż pies i wieczorem wiedzie do domu. Jeżeli do stada zbliża się jakieś zwierzę drapieżne, ptak ogania z wrzaskiem, rzuca się na nie i potężnymi uderzeniami dzioba i skrzydeł zmusza do odwrotu. Przy obiedzie wypędza z sali jadalnej psy i koty, czekając cierpliwie, aż mu dadzą pożywienie. (N. J.)

* * *



Jest jeden gatunek muchy („daphria flava"), o wielkich oczach i długich skrzydłach i nogach, żerującej wszędzie, gdzie jest drzewo. Mucha ta pożera dużo od siebie większe owady, a nawet pszczoły, które, choć „użądlone" padają ofiarą tej zbrodniczej muchy. Krąży ona, lub czatuje przy ulach, a kiedy złapie pszczołę, ucieka z nią w ustronie. Pszczoła kręci się, wije, chce ugodzić napastnika żądłem w czasie lotu muchy z ofiarą, lecz mucha trzyma ją długimi nogami zdaleka od swego tułowia. Wreszcie odrywa mucha pszczole skrzydła i głowę i pożera. (ał)

Pościg

(Fragment z powieści myśliwskiej „Romans ze sztucerem")

...po sześciu godzinach marszu — Bohdan poczuł, że słabnie. Najgorszy był wiatr, łapiący ich na goliznach, kręcący kurzawą na poletkach. Twardy, ostry śnieg (wyrwany wiatrem z pola) uderzał tak boleśnie w oczy, że płynęły łzy. Śnieg zostawał na rzęsach. Dopiero w gąszczu przycichła zadymka i ludzie z podwójną uwagą wpatrywali się w trop, coraz rzadziej znaczony farbą. Odyniec z kilometra na kilometr szedł lepiej i tylko Tytus miał ciągle ten sam wyraz twarzy: uparty i czujny, albo wszystkowiedzący i twardy. Na diabła! Na diabła! Bohdan zacinał usta i klął... Na diabła się przyda ta cała robota!..

Na najgorszych wydmach śnił mu się przez zbolałe oczy.. dom.. Swój pokoik, gdzie jest bardzo ciepło i gdzie czeka łóżko. Napić się gorącej herbaty — marzył mocno, bardzo mocno, tak jak marzy się w dzieciństwie o bajce, lub kapiszonach... Wyciągnąć się pod kocem w cieple i mroku. To było przecież niedaleko. Za godzinę dom świecić będzie oknami wśród gadających sosen. Tam nie dotrze potęga wiatru, a tnący twarz srebrny śrut — podzwoni tylko na szybach. O nocy i zimie podzwoni... A szyby rano będą niebieskie i czyste.

Powietrze gęstniało i cichło. Lufy sztucerów przestały lśnić, jakby opanowane mgłą. Była noc po zawiei szorstka, myśliwska nocka. W pasie zbitych zagajników, w szczotce potężnego wrzosu — ginął trop. Tytus nie miał zamiaru radzić się Bohdana w tej zawiłej, beznadziejnej sprawie. Jego zdaniem odyniec był blisko, a kolor farby po postrzale oznaczał ciężkie trafienie.

Świtaniem otropimy go w leżu — tłumaczył sugestywnie Bohdanowi — a może się nawet już, nie dźwignie... My szli sześć godzin po tropie, a on pół...

Wynaleźli sobie gąszczyk z polanką, gdzie nie dochodził wiatr. Tytus wycinał toporkiem stężały śnieg, a Bohdan utrudzonymi rękami — gałęzie na opał i posłanie. Nagle zrobiło się widno, jasno i wesoło, bo Tytus rozpalił ogień. W zupełnej ciszy (wszelki wiatr ustał) słuchali w skupieniu jego trzasku.

Wspaniałe dobrodziejstwo — myślał młody człowiek — dobrodziejstwo ognia. Potem zdjął kożuch i zapalił papierosa. Myślał w tej chwili o Irenie, o „chłopięcej" nauczycielce ze wsi poza rzeką. Teraz widział ją bardzo dokładnie, może najdokładniej. Trochę za smukłą w granatowej sukience. Uśmiechniętą wśród tych śniegów i lasów. Te raz widział najlepiej jej uśmiech... Wilk zawodził piskliwie i daleko.

Bohdan zobaczył nagle pierwsze gwiazdy, nieoczekiwane na ciężkim niebie. Tytus przysmażał słoninę i mruczał coś o pogodzie. W pół godziny potem prawie spali, rozgrzani i odurzeni zapachem jałowca i parującym śniegiem. Gwiazd było coraz więcej. W półśnie już Bohdan przypominał słowa Tytusa, powiedziane wówczas przy kolacji, po kieliszku wódki. Że on, Tytus, ma też swój romans. On — kawaler, a jego panna — sztucer. Że pięćdziesiąt lat żyją w zgodzie i nie było między nimi kłótni. Chyba wtedy, gdy płaszcz pancernej kuli zwijał się na dziczym karku, „rąbnięty" z setki metrów w wrzasku gończych!... Taki dzik to romans — myślał, usypiający — jak ten las i śnieg. Romans we krwi. Mój jest zupełnie niewinny...

* * *

Świtaniem łatwo otropili dzika. Tytus ruszył go z łóż i odyniec wyszedł ciężko na błotko z plamami zakrzepłej krwi na barkach. Był ciężko przestrzelony. Bohdan zabił go pierwszym strzałem na komorę, po którym zwierz przewrócił się w śnieg, jak podcięta kłoda. Było to śmiesznie łatwe i Bohdan zapomniał, że kosztowało bodaj 30 godzin roboty. Dzień był jasny i piękny. Jemiołuszki sypały z olch brunatne śmiecie. Po śniegu pełzały cienie i blaski. Śnieg wygładził się, uspokoił i zrósł w połyskliwe pole. Śnieżyca wyrównała ślady pościgu za krwią. Bohdan chciał krzyczeć na cały głos, że życie jest wspaniałe, że przygoda jest dzika i mocna! Potem przypomniał sobie Irenę i ucieszył się jeszcze więcej. Jutro pojedzie za rzekę i zobaczy ją. A jeszcze przedtem wyciągnie się w łóżku i usłyszy śpiew nocy na szybach. Po szklance gorącej herbaty...

K. Mazurkiewicz.

„Mendelejew" przywiózł apatyty

SZCZECIN (W). W tych dniach s/s „Mendelejew" statek typu „Liberty" płynący pod banderą radziecką przybył do portu szczecińskiego z ładunkiem apatytów i zatrzymał się na nabrzeżu „Odra". Nabrzeże „Odra" było zdolne przyjąć statek tego typu dzięki intensywnym pracom oczyszczającym, przeprowadzonym w swoim czasie przez S. U. M.

Z ŻYCIA NIEMIEC

WŁADZOM śledczym udało się wykryć mordercę b. przywódcy komunistów niemieckich Thälmanna, który zginął w obozie koncentracyjnym w Buchenwald. Oddawna poszukiwanym mordercą okazał się SS-standartenfuehrer Herman Kaiser, który używał fałszywego nazwiska Alois Leiser.

AMERYKANIE wyrazili życzenie zreformowania bawarskiego prawa wyborczego na modłę amerykańską. Specjalna komisja prawników niemieckich już zajęła się opracowaniem nowych przepisów wyborczych dla Bawarii w myśl życzeń amerykańskich.

ANGIELSKI sąd w Berlinie wydał ostatnio kilka surowych wyroków na niemieckich robotników wyładowujących żywność z anglosaskich samolotów transportowych. Pewien robotnik niemiecki za kradzież jednej puszki z konserwami otrzymał 6 miesięcy więzienia.

FRANCUSKIE władze wojskowe werbują w swojej strefie okupacyjnej niemieckich specjalistów, rzekomo do pracy we Francji, a faktycznie do Legii Cudzoziemskiej. Pierwszy transport 60 Niemców wyjechał w kierunku Marsylii.

Kalendarzyk

Sobota, 6 listopada 1948 r.
Katolicki: Leonarda, Feliksa, Sewera.
Słowiański: Wszewłada.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

„Rewolucja Październikowa" w Teatrze Miejskim

(a) Zarząd Grodzki Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 7 bm. o godz. 12 w sali Teatru Miejskiego (Grodzka 14) odbędzie się odczyt pt. „Rewolucja Październikowa".

Po odczycie część artystyczna.

Zabawa jesienna

Tow. Śpiewu „Halka" zaprasza uprzejmie całą brać śpiewaczą oraz sympatyków na wielką zabawę jesienną, która odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 18 w Resursie Kupieckiej.

Wieczór zapowiada się bardzo wesoło. Moc niespodzianek. Zaproszenia odebrać można u druha Jana Sentkowskiego w Resursie.

Na budowę Pomnika Wdzięczności

(a) Komitet Obyw. Budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Czerwonej w Bydgoszczy wyraża podziękowanie i potwierdza wpływ na konto komitetu nr 493 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego następujących ofiar na budowę pomnika: Centrala Spółdzielni Spożywców — zł 15.000, Bydgoska Spółdz. Spoż. — zł 20.000, Centr. Roln. Spółdz. „Samopomoc Chłopska", Oddz. Okr. — zł 15.000, Pom. Izba Rzemieślnicza — zł 10.000, pracownicy Spółdz. Wyd. „Czytelnik" — zł 2.481, adw. F. Leskowska — zł 2.000, Dyrekcja Przem. Miejsc. woj. pomorskiego — zł 10.000, Izba Przem.-Handlowa — zł 10.000, apelując zarazem do instytucji wezwanych przez wpłacających, do uskutecznienia wpłat na wyżej wymienione konto komitetu w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Bydgoszczy.

(a) Zw. Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu wezwany przez Izbę Przem.-Handl. w Bydgoszczy — wpłacił na Budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej do BGS kwotę 5.000 zł i wzywa do dalszego kucia ogniwa w łańcuchu ofiar: Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy i Okr. Zw. Cechów w Bydgoszczy.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Zw. Zaw. Transportowców R. P. Sekcja Automobilistów. Zebranie miesięczne 6 bm. o godz. 18 w lokalu Związkowym przy ul. Śniadeckich 8. Przybycie członków obowiązkowe.

* Zabawa KS ZZK „Brda". Sportowcy bydgoscy bawią się dziś w salach Resursy Kupieckiej na zabawie KS „Brda".

* Tow. Hodowli Kanarków „Canaria" zawiadamia członków i sympatyków, że zebranie nie odbędzie się 7 bm. a 14 bm. o godz. 16 w lokalu B. Janas przy ul. Śniadeckich 35.

* Zebranie Powiatowego Zrzeszenia Ogrodniczego przy Zw. S. Ch. w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 14 w auli Państwowego Liceum Rolniczego przy ul. Bernardyńskiej 5.

* Klub Wioślarski ZZK. Roczne walne zebranie w niedzielę, 7 bm. o godz. 10.30 w stołówce Warsztatów Głównych.

* KS ZZK „Brda". Zaprawa zimowa dla piłkarzy odbywa się we wtorki i czwartki od godz. 18 do 19 w sali WF i PW przy ul. Jagiellońskiej.

Dziś zapadnie wyrok
w procesie o sabotaż i nadużycia w Fabryce Opakowań Blaszanych

BYDGOSZCZ (rp) W dalszym ciągu procesu przeciwko Nowakowskiemu i tow., oskarżonym o sabotaż i nadużycia w bydgoskiej Fabr. Opakowań Blaszanych, Wojsk. Sąd Rejonowy wysłuchał zeznań licznych świadków i opinii biegłych.

Świadek Tadeusz Goncarzewicz zeznał, że instalacje maszynowe były w fabryce zaniedbane, co się musiało odbić na produkcji. Z zeznań innych świadków wynikało, że w magazynie fabryki panował chaos i taki nieporządek, że surowce wynoszono z niego bez żadnej kontroli. Zeznania pozostałych świadków pokrywały się z zeznaniami złożonymi przez nich w czasie śledztwa. Biegli oświadczyli że stwierdzili oni we wszystkich działach fabryki brak kontroli ze strony Nowakowskiego i Malinowskiego. Brak jej utrudnił i uniemożliwił wykonanie planu produkcji. Wielkie ilości blachy uległy zniszczeniu, ponieważ nie zatroszczono się o jej prawidłowe zamagazynowanie. Biegli oświadczyli następnie, że przy produkcji uległy zniszczeniu poważne ilości cyny, którą wyrzucano na śmietnik razem z żużlem po procesie przetapiania.

Następnie głos zabrał prokurator który w dłuższym przemówieniu zanalizował przestępczą działalność oskarżonych, udowodnioną przewodem sądowym i domagał się dla nich przykładnej kary w granicach ustawy. Po nim przemawiali obrońcy podsądnych, a wreszcie i sami oskarżeni. W ostatnim słowie oskarżeni potwierdzając swoje przyznanie się do popełnionych nadużyć twierdzili, że nie poczuwają się do winy, jeżeli chodzi o sabotaż. Nowakowski, Malinowski i Tekla prosili Sąd o łagodny wymiar kary. Ostatni z oskarżonych — Minta prosił o łagodną karę i o jej ewentualne zawieszenie.

Wyrok w tej sprawie zapadnie dziś o godz. 14.

Ostatnie występy Lidii Wysockiej

(a) Dziś, 6 bm. o godz. 19,30 i jutro w niedzielę, 7 bm. o godz. 16 i 19,30 odbędą się trzy nieodwołalnie ostatnie gościnne występy Lidii Wysockiej w 4-aktowej komedii muzycznej wg. R. Ruszkowskiego pt. „Jadzia wdowa".

Kurs kroju i szycia w Lidze Kobiet

(a) Wydz. Szkoleniowy Ligi Kobiet komunikuje, iż z dn. 10 bm. rozpoczyna się kurs kroju i szycia garderoby w godz. od 16 do 18, oraz kurs kroju i szycia garderoby dziecięcej w godz. od 9 do 11.

Zapisy w świetlicy Ligi Kobiet.

„Program aktualności" i filmy młodzieżowe w kinie „Bałtyk"

(rp) Ze względu na wysoką wartość, szczególnie dla młodzieży — „Programów aktualności", Okr. Zarząd Kin w Bydgoszczy postanowił wyświetlać je od dn. 8 bm. — nie jak dotychczas w kinie „Wolność", lecz w kinie „Bałtyk". Początek seansów o godz. 19.20 i 21. W kinie tym ponadto będzie się wyświetlało codziennie o godz. 15 i 19 filmy młodzieżowe. Ceny biletów zostaną zniżone.

Niedzielny czwórmecz piłkarski

BYDGOSZCZ (re). W nadchodzącą niedzielę na stadionie miejskim odbędzie się czwórmecz piłkarski. O godz. 9.20 ligowy zespół szczypiorniaka Zjednoczenie (Bydgoszcz) rozegra mecz z drużyną ZZK Leopolia (Opole), kandydatem do tytułu mistrza Polski. O godz. 11 odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorskiej A klasy między BKS Polonią a ZS Gwardią. Spotkanie to będzie miało dla Polonii decydujące znaczenie.

Sekcja narciarska „Gwardii"

BYDGOSZCZ (sb). Ruchliwy ZS „Gwardia" w Bydgoszczy zorganizował ostatnio sekcję narciarską. O ile warunki atmosferyczne pozwolą, odbędą się w miesiącu grudniu br. i w styczniu 1949 r. następujące imprezy: 19 grudnia br. — bieg płaski, patrolowy, na trasie 10 km (połączony ze strzelaniem); 27 grudnia br. — mistrzostwa Bydgoszczy na trasie 18 km; w dn. 10. 1. 1949 r. — bieg terenowy o mistrzostwo Bydgoszczy.

Zawody powyższe będą jednocześnie przygotowaniem do mistrzostw „Gwardii".

Poranek muzyki rosyjskiej w OUL

BYDGOSZCZ (re). W Okręg. Urzędzie Likwidacyjnym odbył się poranek poświęcony muzyce rosyjskiej. Zagajenie poświęcone rozwojowi muzyki i śpiewu w Zw. Radzieckim wygłosił przewodniczący Koła J. Prekier. Referat przeplatany ilustracjami muzycznymi o muzyce rosyjskiej wygłosił prof. F. Dąbrowski. Słuchacze, członkowie Koła, zapoznali się z treścią wielu cennych utworów muzyki rosyjskiej oraz z jej wybitnymi kompozytorami i artystami.

Akademia Związku Inwalidów

BYDGOSZCZ. Staraniem Związku Inwalidów Wojennych odbyła się tu akademia, poświęcona pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej. Po zagajeniu przez wiceprzew. zarządu okręgowego p. kpt. Mendlera i powołaniu prezydium — referat na temat „ZSRR — nasz sojusznik i przyjaciel" wygłosił p. Polarczyk. Z kolei rozdano legitymacje 22 członkom nowo powstałego Koła Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej. W części artystycznej odbyły się występy baletu świetlicowego Zjedn. Zakładów Rowerowych.

Akademie w KKO i PZUW

BYDGOSZCZ (sb). W ub. dniach odbyła się w pięknie udekorowanej świetlicy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy przy udziale dyrekcji i pracowników KKO miasta i powiatu uroczysta akademia w ramach „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej".

Akademię zagaił i słowo wstępne wygłosił dyr. KKO pow. bydgoskiego — F. Jankowski, po czym obszerny referat o Zw. Radzieckim wygłosił prac. KKO — K. Wegner. Na zakończenie akademii przemówił dyr. KKO miasta S. Marchlewski.

Równie piękna akademia odbyła się w lokalu Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych, zorganizowana przez dyrekcję, radę zakładową, partie polit. i zw. zaw.

Po słowie wstępnym dyrektora Oddziału, referat ideologiczny wygłosił przedst. Miejsk. Kom. PPR — Romanowski, naświetlając rolę Zw. Radzieckiego w utrwaleniu pokoju świata. Na dalszą część akademii złożyły się: pogadanka o literaturze rosyjskiej i deklamacje.

Komunikat

(a) Wydz. Przem. Handlu i Aprow. m. Bydgoszczy, na podstawie decyzji wicewojewody, odwołuje zarządzenie wojewody pomorskiego z dnia 30 sierpnia br. o ograniczeniu PRZEROBU MIĘSA na wyrób wędlin i innych przetworów.

Proces o nadużycia w CPN trwa

BYDGOSZCZ (re). Proces o olbrzymie nadużycia w Centrali Prod. Naftowych w Bydgoszczy trwa. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który domagał się surowego ukarania wszystkich oskarżonych.

W dniu wczorajszym przemawiali przez cały dzień obrońcy podsądnych. Dziś przemawiać będzie ostatni z adwokatów i oskarżeni, po czym zapadnie wyrok.

W góry, w góry miły bracie...
Zamierzenia Polskiego Tow. Tatrzańskiego

BYDGOSZCZ (fa). Jak się dowiadujemy, jeszcze w listopadzie br. odbędzie się walne zebranie członków oddziału pomorskiego Polskiego T-wa Tatrzańskiego, na którym oprócz spraw administracyjno-organizacyjnych zarząd przedstawi program swojej działalności w sezonie zimowym. Celem jej będzie ożywienie życia kulturalnego i towarzyskiego, jak również wykorzystanie wczasów pracowniczych na wycieczki narciarskie.

Dla zapoznania społeczeństwa bydgoskiego z przebiegiem tegorocznych wycieczek turystycznych, organizowanych przez pom. oddział PTT, zamierza się zorganizowanie z początkiem grudnia br. prelekcji, ilustrowanych obrazami świetlnymi. Dalej zarząd T-wa stara się o pozyskanie prelegentów na tematy z zakresu fizjografii terenów górskich, turystyki i kultury ludu polskiego w Tatrach, Beskidach i Karkonoszach.

Nie wątpimy, że tego rodzaju prelekcje spotkają się z życzliwym przyjęciem wszystkich miłośników gór i dlatego inicjatywie PTT należy szczerze przyklasnąć. Zainteresowanym podajemy do wiadomości, że siedziba oddziału pomorskiego T-wa, który obejmuje swoją działalnością miasta i powiaty Bydgoszczy, Toruń, Włocławek, Aleksandrów (pow. Nieszawa), Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Sępólno, Tuchola, Chojnice, Świecie, Grudziądz, Nowe Miasto, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Rypin i Lipno — mieści się w Bydgoszczy przy ul. Marcinkowskiego 4, pokój 1.

Rozbudowa Rzeźni Miejskiej

BYDGOSZCZ (fa) Staraniem Zarządu Miejskiego już w przyszłym roku ukończone zostaną prace przy budowie nowego budynku o trzech kondygnacjach na terenie Rzeźni Miejskiej.

Mieścić się w nim będą magazyny tłuszczu, chłodnia bekonów, zamrażalnia i chłodnia drobiu, zamrażalnia sanitarna, wytwórnia sztucznego lodu i zamrażalnia dla towarów mięsnych, tłuszczów i nabiału oraz pomieszczenia materiałów opatrunkowych. Ponadto Zarząd Miejski zamierza przebudować obecną halę nierogacizny, aby dostosować ją do zwiększonych potrzeb miasta w zakresie zaopatrywania w mięso. Hala przewidziana jest na ubój w ilości ok. 600 szt. świn dla Bydgoszczy i 600 szt. świn bekonowych na eksport.

Dzięki tym inwestycjom, których koszt Zarząd Miejski pokryje częściowo ze środków własnych, a częściowo z dotacji państwowych rzeźnia bydgoska przestanie być typem rzeźni przestarzałej.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W sobotę, 6 bm. o godz. 19.30 doskonała komedia muzyczna „Jadzia wdowa" z występem gościnnym Lidii Wysockiej.

KINA. Pomorzanin: Czapajew. Polonia: Dzień zwycięskiego kraju. Wolność: Aleksander Matrosow. Orzeł: Czapajew. Gryf: Przeczucie. Bałtyk: Aktorka.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16, 18, 20.30. Jedynie w Pomorzaninie — o godzinie 15, 17 i 19.30.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej. 482. Wzywać tylko w nagłych wypadkach.

DYŻURY APTEK. Do 13 bm. pełnia dyżur: Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31; Apteka Społeczna nr 39 „Centrosan" (dawn. Apt. pod Łabędziem) Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W sobotę, 6 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę, 7 bm. od g. 10—12 pełni dyżur lekarz-dent. Kilijańczyk, ul. 20 Stycznia 9.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie ratunkowe 10-00.

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Niedziela, 7 listopada:
7.00 Program og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Program og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

Zamknięcie drogi ze Szwederowa do Trzcińca

(a) Droga, prowadząca od nr 33 wzgl. 42 ul. Biedaszkowo przez lotnisko w kierunku Trzcińca — została zamknięta. Komunikacja pomiędzy dzielnicą Szwederowo a Trzcińcem i okolicznymi wioskami może się odbywać ul. Bielicką lub Szubińską.

IMPREZY

* Z okazji „miesiąca przyjaźni polsko - radzieckiej" odbędzie się 6 bm. o godz. 19.30 w Pomorskim Domu Sztuki akademia z bogatym programem artystycznym, zorganizowana staraniem Zw. Zaw. Pracowników Izby Kontroli Rachunkowej P. i T.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

NA DRODZE do Barcina zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego poniosła śmierć młoda rolniczka. W czasie jazdy powózką rozluźnił się dyszel, który spłoszył konia. Przestraszony koń poniósł i wyrzucił pasażerów. Rolnik Pirowski doznał jedynie lekkich obrażeń, natomiast jego żona uderzyła się o drzewo tak silnie, że doznała pęknięcia czaszki.

PRZED SĄDEM w Toruniu odpowiadała niej. K. Stube, której specjalnością były kradzieże bielizny w hotelach. Stube okradła Hotel Dworcowy w Toruniu i uciekła do Grodziska, gdzie po identycznej kradzieży została ujęta i osadzona w areszcie. Sąd skazał ją na rok więzienia i osadzenie (po odbyciu kary) w obozie pracy przymusowej na okres 5 lat.

W GRĘBOCINIE z inicjatywy toruńskiego zarządu ZAMP zorganizowano Uniwersytet Niedzielny, wykładowcami którego będą studenci UMK. Fakt uruchomienia uniwersytetu przyjęła okoliczna ludność z wielką radością.

ZGUBY

Nasz Czytelnik p. L. znalazł wczoraj piękne pawie pióro. Odebrać je można w Redakcji „IKP", pokój 6.

NAUKA

Kursy
maszynopisania mgr Smólskiego, koncesjonowane przez Kuratorium. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 16. (5254

Kto chce
prowadzić PRAKTYCZNĄ RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWĄ, która by dawała księgowanie bez zaległości niech zwróci się do Ładnowskiego, Bydgoszcz, 1 Maja 63, 16 — 18-sta. (09157

Korespondencyjnie
księgowość, stenografia, angielski. Znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. (09219

SPRZEDAŻ

Ciężarówka
„Praga" 3½ t po generalnym remoncie na chodzie na sprzedaż. Zgł. przyjmie Bank Spółdzielczy w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 16. (09159

Eleganckie
getry męskie poleca hurtowo „Botina" Kraków, Stradom 5. 08660

Sprzedam
kanarki samczyki i samiczki. — Bydgoszcz, Racławicka 14/6. 5234

ZIMNE
ognie oraz świeczki choinkowe dostarcza firma „MERKURY", Kraków, Stradomska 10, telefon 566-15. (09156

„Steyer"
dwutonowy, pierwszorzędny, na chodzie, z papierami sprzedam. Fiałkowski, Wrocław, Szczęśliwa 228. (09136

Sprzedam
heblarkę 80 cm i wiertarkę z motorami, mało używane. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5230

Parcele
domkiem, 3 pokoje Toruniu sprzedam. Wiadomości IKP Toruń. (09223

Maszynę
do pisania, dużą, dobrą, okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Długa 22, księgarnia. (5241

Samochód DKW
półciężarowy, reklamówka, w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Inowrocław, Dworcowa 50, Firma Wnuk. (09209

Gospodarstwo
50 mórg przy Gdańsku, 9 ha na Kujawach, dom 12 pokoi, 2 domy, sklepami sprzeda Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. 09236

KUPNO

Kupię
domek z ogrodem na dwie rodziny w Bydgoszczy. — Oferty z podaniem ceny oraz bliższych danych kierować pod „Jotge" IKP. (5206

Zakupimy
natychmiast traktor (ciągnik 55—70 konny w dobrym stanie. Oferty uprasza się składać do Zarządu Miejskiego w Chełmnie (Pomorze). (09230

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 7 listopada 1948 r.

7.00 Sygnał czasu, międzynarodówka. 7.05 Muzyka polska radziecka. 7.50 Program dnia. 8.00 Dziennik poranny i przegląd prasy stołecznej. 9.00 Muzyka radziecka. 10.00 Marsze polskie i radzieckie. 10.25 Piosenki żołnierskie radzieckie w wyk. Lidii Winogradowej. 10.40 Polska muzyka lekka. 11.00 Wszechnica radiowa. 11.20 Audycja świetlicowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej 12.04 Koncert muzyki polskiej i radzieckiej: orkiestra P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera, Jan Lubicz — baryton, chór pod dyr. Antoniego Rybki — Bdg., pr. ogl. 13.15 Audycja słowno-muzyczna dla przodowników wsi z Pustkowa. 14.00 W rocznicę wydania dekretu „Komisarzy Ludowych" 14.10 O Leninie — audycja dla dzieci. 14.30 Koncert polskiej kapeli ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 15.00 W okopach Stalingradu — słuchowisko wg Niekrasowa. 16.00 Koncert muzyki słowiańskiej. 16.45 Nowe książki — felieton H. E. Michalskiego. 17.00 Koncert z sali YMCA. 18.20 „Frunze" — opowiadanie Ilczenki. 18.35 Audycja chopinowska. 19.00 5 minut poezji. 19.05 Od melodii do melodii — koncert rozrywkowy. 19.35 Czarodziejski bęben — audycja rozrywkowa wg Tołstoja. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert muzyki radzieckiej: M. Zimoląg — róg i Piotr Łoboz — fortepian. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.35 Ludowa muzyka ludów radzieckich. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka lekka. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Kupimy
dużą centryfugę. Bydgoszcz, ul. Jasna 34. Wyprawialnia futer. 5232

Znaczki
pocztowe do zbiorów, albumy kupuje i poleca Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7a. 5239

Suszone
białko naturalne kupujemy — Fabryka Wafli, Pierników „Pomorzanka", T. Bilicki, Fr. Ewald i S-ka, Bydgoszcz, 1 Maja 143. 09237

Kupię
ładny kredens stołowy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „5256". 5256

WOLNE POSADY

Pomocnik
fryzjerski potrzebny, utrzymanie, mieszkanie na miejscu. Wróblewski Sztum, Woj. Gdańskie, Mickiewicza 50. (09226

Cukiernik
siła fachowa, potrzebny zaraz. Inowrocław, Król. Jadwigi 10, Zieliński. (09228

Potrzebna
pomocnicza siła aptekarska do Składnicy Sanitarnej i Aptecznej. Warunki według umowy. Zgłoszenia PCK Toruń, Plac Św. Jana 3. (09222

Starszy
czeladnik piekarski potrzebny. Nowe, pow. Świecie, Gdańska 9 5249

PRACY POSZUKUJĄ

Gosposia
lat 34, inteligentna, zajmie się prowadzeniem domu na probostwie lub samotnego, kulturalnego pana. Zgłoszenia IKP Brodnica/Drw. „Gospodarna". 5244.

Przedstawiciel
podróżujący przyjmie różne artykuły na Woj. Olszyńskie. Olsztyn, Ratuszowa 7/4. (5242

Wdowa,
starsza poszukuje posady gospodyni u starszego, samotnego pana. Bydgoszcz, Toruń, Gdynia, Poznań. Zgłoszenia IKP — Bydgoszcz „263". (09241

RÓŻNE

Firma
Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275 — nagrodzona dwoma złotymi i srebrnym medalem, wykonuje artystycznie sztandary, szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe, liturgiczne, podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne. (09170

Obelgę
rzuconą na Mariannę Laskowską z Morgów z żalem odwołuję Stanisława Kwiatkowska. 09240

ZAMIANY

Sklep
włókienniczy w centrum Łodzi z telefonem i przyległym dwupokojowym mieszkaniem, z wygodami, dobrze prosperujący, zamienię z powodu zmian rodzinnych na podobny w Bydgoszczy. Oferty do IKP Łódź pod „Sklep". 09183

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Poszukuję
dwa pokoje, kuchnią, centrum Bydgoszczy, zwrotem remontu lub zamiana Inowrocław. Oferty IKP Inowrocław „Pilne" 09227

DZIERŻAWY

Odstąpię
dzierżawę młyna w bardzo dobrej okolicy. Zgłoszenia IKP Inowrocław pod „Młyn motorowy". (09210

ZGUBY

Zgubiono
5. 11. portfel z zawartością gotówki i dokumentów. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, Gantkowski, Szubin, Kościuszki 3. (5246

4 listopada
1948, 8,15 przy pociągu Solec Kujawski — Bydgoszcz zgubiono teczkę skórzaną z aktami urzędowymi. Zwrot za wynagrodzeniem 5.000. Helena Siedlecka, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 76/3. 5245

Zgubiono
zaświadczenie rejestracyjne R. K. U. Leszno, nazwisko Łuczak Stanisław, Kowalewo, powiat Wschowa. (09242

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
kartę rejestracyjną, — wydaną przez RKU Gniezno na nazwisko Gościniak Stanisław, Bronisław, p-ta Strzelno, pow. Mogilno. (09238

Unieważniam
skradzione legitymacje: Izby Lekarskiej, Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Dr Irena Umbreit-Baurska, Bydgoszcz, Grunwaldzka 37. (5257

POSZUKIWANIA

FILIPISZYNA JÓZEFA
poszukuje żona JANINA i prosi o zgłoszenie się do kancelarii adwokata Kiełbika, Kraków, ulica Grodzka 50. (09216

MATRYMONIALNE

Handlowiec
zamożny poślubi samotną panią Warszawa Poste-restante „Współpraca". (08965

Szczęśliwie
kojarzy małżeństwa znana koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny". Załączyć trzy znaczki. — „PAM", Poznań, skrytka 226. 09060

Muzykalny
kawaler lat 29, pozna panią najchętniej pianistkę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP Gdynia „M. G." (09217

Kupiec,
wdowiec, starszy, przystojny, kulturalny poślubi pannę, wdowę. Oferty — fotografia IKP Szczecin, pod „Kupiec". 09182

Trzy wdówki
inteligentne, niebiedne, poznają odpowiednich panów. Oferty kierować Gdynia Poste-restante „Jagódka, Mira, Rysia" (09144

Wdowa
przystojna, inteligentna, zamożna, posiadająca nieruchomość, pozna pana 45—60. Wyższe wykształcenie lub kupiec. Cel matrymonialny. Łódź IKP „330" 09149

38-mio
letnia poślubi pana. Olsztyn, Poste-restante „Łagodna". 09239

Jeżeli
życie potwierdza, że nawiązanie znajomości tą drogą, nie narusza sfery etyki, to w konsekwencji panna lat 22—28, wysoka, przystojna, zdrowa, niepaląca papierosów, bardzo religijna i inteligentna może napisać, załączając swoją fotografię, do kawalera lat 32, z uniwersyteckim wykształceniem! Mgr Stanisława Zarzyckiego, Częstochowa, Dąbrowskiego 12. 09095

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr. w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-481553